

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Rocznik . . . . . 50.
Półrocznik . . . . . 25.
Kwartalnik . . . . . 15.
Miesięcznik . . . . . 5.

W KROLESTWIE I CESARSTWIE:

Rocznik . . . . . 75.
Półrocznik . . . . . 37.
Kwartalnik . . . . . 22.
Miesięcznik . . . . . 7.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Także nabywać można pojedyncze numery Dziennika. Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz positem lub za jego miejsce 6 kop., z następowem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stale 3 wierszowe ogłoszenia adreśowane po rs. 2 miesięcznie.

Od naleźności przewyższających rubli następowo dodatku ogólne prze.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenckera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

KALENDARZYK.

Dnia: Mateusza Ap. i Ew. Juro: Mauryczego Męcz. Wschód słońca o godz. 5 m. 43. Zachód o godz. 6 m. 3. Długość dnia godz. 12 m. 20. Ubyte dnia godz. 4 m. 23.

Numer następný wyjdzie we wtorek.

General-gubernator warszawski i dowódca wojskami okręgu wojennego warszawskiego, general-adjuant Hurko, po ukończeniu manewrów w guberni wołyńskiej, miał szczęście otrzymać Najwyższy reskrypt następującej treści:

Józefie Włodzimierzowicz! Będąc obecnie na wielkich manewrach na Wołyniu, w których przyjmowały udział powierzone wam wojska okręgu wojennego warszawskiego, ze szczególnem zadowoleniem przekonałem się, że wojska te znajdują się w tymże świetnym stanie, w jakim przywykłem je widzieć przez cały czas waszego dowództwa.

Wobec znanej mi nieustannej gorliwości waszej w przedmiocie zachowania gotowości bojowej i dobrego wewnętrznego porządku w wojskach, oraz podtrzymywania w nich mężstwa i dzielnej wytrwałości, przyjemnie Mi wyrazić wam Moją szczerą wdzięczność za wieloletnie trudy, skierowane ku zastosowaniu na użytek armii sławnego bojowego doświadczenia, zdobytego przez was na polu walki.

Pozostając dla was nazawsze niezmielenie życzliwym i szczerze wdziecznym „ALEXANDER.”

W Równiu, dnia 2 września 1890 r.

Bil Mac-Kinley’a.

Zdawaliśmy już w swoim czasie sprawę w „Dzienniku” z projektu reformy celnej, którą wprowadził na porządek dzienny o-brad kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, słynny bil Mac-Kinley’a. Ma on na celu ni mniej ni więcej jak zupełne zamknięcie przez wygórowane cła protekcyjne rynków zbytu amerykańskich dla produkcji europejskiej. Zatrwożona opinia publiczna w Europie, długo nie chciała wierzyć w tak dosadne wcielenie znanej doktryny Monro’ego: „Ameryka dla

amerykanów”; pokładano nadzieje w konferencyach konsułów amerykańskich, odbytych w Paryżu i Frankfurcie nad Menem. Konferencye jednak, prócz oczyszcz obietnic łagodnego w początkach stosowania nowego prawa, przyniosły jeszcze tylko informacye dla półn. amerykańskiego ministerjum skarbu co do głównych przedmiotów wywozu z Europy do Ameryki północnej. Resztki nadziei, że zgubna dla przemysłu europejskiego reforma nie wejdzie w życie, rozwiły depesze donoszące niedawno o uchwaleniu ostatecznem bilu przez kongres Stanów Zjednoczonych z drobnymi tylko poprawkami.

Co zatem czeka przemysł europejski z powodu nowego prawa? Niebezpieczeństwo jest rzeczywiście groźne i dziwić się nie należy, że już teraz zawczasu wywołuje popłoch wśród przemysłowców europejskich. Przez uciążliwe niezmierne dla przemysłu obcego warunki celne bil Mac-Kinley’a dąży do zupełnego wyrugowania z rynków amerykańskich produkcji europejskiej. Ale na tem się nie kończą następstwa reformy. Bogate w kapitały Stany Zjednoczone bez trudu w krótkim czasie doprowadzą przemysł swój do takiej doskonałości i rozwoju, że prócz zaspakajania potrzeb wewnętrznych, poczyni on zwyciężko konkurować z europejskim na własnych jego rynkach. Tymczasem przemysł europejski w wielu punktach prawie wyłącznie produkcyjny na wywóz do Ameryki, nietylko w tych punktach upadnie, lecz może być pobity także na innych rynkach europejskich, przez młody, potężny, zasobny w kapitały przemysł amerykański. Wywóz zresztą do Ameryki ze wszystkich krajów zachodnio-europejskich jest tak wielki, że samo już zamknięcie tego ujścia rokuje upadek produkcji europejskiej, co w dalszem następstwie może wywołać ten skutek, że produkcja ta nawet potrzeb Europy zaspakajać nie będzie w stanie.

Bil Mac-Kinley’a może zatem stać się początkiem nowej dla produkcji wszechświatowej ery — zapanowania przemysłu amerykańskiego na wszystkich rynkach świata. A trzeba przyznać, że Stany Zje-

dnoczone bogate są, jak żaden może kraj na kuli ziemskiej, w przyrodzone i inne warunki, sprzyjające przemysłowi, rozporządzają ogromnemi zasobami materiałów surowych, wybornemi drogami komunikacyjnymi wszelkiego rodzaju i posiadają niezmiernie przedsiębiorczą, energiczną i ruchliwą ludność.

Nieprzyjemna perspektywa, stojąca przed przemysłem europejskim dreszczem obawy przejmuje zachodnio-europejskie sfery przemysłowe. Ale i dla wschodu Europy reforma północno-amerykańska nie przeminie bez następstw. Produkcya zachodnio-europejska będzie walczyła tem zwyciężko o panowanie na rynkach wschodnich, co zaogni toczącą się już przemysłową walkę między wschodem i zachodem Europy i utrudni opanowanie rynków azjatyckich przez przemysł ruski, co tenże uważał za naturalną drogę do dalszego swego rozwoju.

Jedną jeszcze dla producentów europejskich pozostaje nadzieja. Polityka celna zbyt radykalnie i wyłącznie dążąca do zapewnienia przewagi własnemu przemysłowi, może się spotkać z protestem we swym własnym kraju. Rozmaite sfery spożywców amerykańskich, a nawet i wytworców mogą być dotknięte owemi środkami protekcyjnymi, prawie tak samo jak i producenci europejscy. Trudno rozgraniczyć ściśle i dokładnie, gdy chodzi o opłaty celne, różne rodzaje produkcji; niema między niemi wyraźnych granic i taryfy celne przeznaczone do ograniczenia przywozu jednego przedmiotu produkty mogą objąć w praktyce inne, ka szkodzie rozwoju tych rodzajów produkcji lub też obłożyć zbyt ciężnym podatkiem konsumentów. Być zatem może, że z pośród samych amerykańskich podniesie się protest przeciwko nowej reformie celnej. Wąta to jednak nadzieja.

Skutki nowej reformy celnej amerykańskiej daly się już uczuć w świecie handlowym i przemysłowym. Przedewszystkiem odbiło się to na giełdach, następnie w niektórych rodzajach przemysłu zamierzono przynajmniej chwilowo powstrzymać rozwój produkcji. Wreszcie możemy już zanotować fakty pozytywne, dające przedsmak

następstw, jakie amerykańska reforma celna sprowadzi. Jeden fakt taki zaznaczyły już gazety. Z Wiednia pod dniem 18 września telegrafują, że w wielu tamtejszych fabrykach guzików z masy perłowej wstrzymano roboty, gdyż przemysł ten był obliczony na wywóz do Ameryki, uniemożliwiony obecnie z powodu bilu Mac-Kinley’a. Około stu tysięcy robotników pozostaje bez zajęcia.

Europa, prawda, ma środki do przeciwdziałania w własnej polityce celnej protekcyjnej, skierowanej przeciwko produkcji amerykańskiej; ale są to środki dopiero przyszłości i bez utworzenia wielkiego związku celnego państw Europy trudno oczekiwać od nich skutków pozytywnych.

Przemysł, handel i komunikacye.

Akcyza.

— Pozwolono jeszcze w przeciągu lat trzech używać bez opłaty akcyzy spirytusu potrzebnego do wydobycia cukru z pozostającej z fabrykacji w cukrowniach psotaki.

Cła.

— Minister skarbu, dla zabezpieczenia opłat celnych w ciągu drugiej połowy 1890 roku, polecił przyjmować obligacye ruskie 4% złotych pożyczek 2-jej i 3-jej emisji 1890 r. po tychsamych cenach, po jakich przyjmowane są na wspomniane wyżej półrocze obligacye 4%, złotej pożyczki z 1889 roku.

— „Prawit. wiestnik” zamieszcza rozporządzenie Najwyższe o przepuszczaniu bez cła ambalazów, przywożonego do portów morza Czarnego, Bałtyckiego i Azowskiego, a służącego do opakowania wywożonego za granicę mięsa i przetworów mięsnych.

Drogi wodne.

— „Swietl” donosi, że w Odesie powstaje nowe towarzystwo akcyjne pod firmą: „Wschodnie towarzystwo żeglugi parowej”. Celem towarzystwa będzie przewożenie poczty, pasażerów i towarów pomiędzy por-

Z TYGODNIA.

Czy się odbęda? — Sport nożowy. — Nie ma obawy wylewu. — Odpływ sił robotczych i interwencya władzy. — Złoty wiosek. — Początek sezonu teatralnego i koncertowego. — Grobowiec Aldridge’a. — Statystyka wrog zwińdek. — Moja nieogłębność i skrucha.

Odbęda się czy też nie wyścią cyklistów — ów popis dożynny przedstawicieli jednego w Łodzi sportu kołowego? Wątpliwość ta trapi mnie tak samo jak całą piękną połowę „towarzystwa” łódzkiego, która zwykło sobie na owych wycieczkach dawać rendez-vous, jak gdzieś indziej świat modny na regatach lub wycieczkach konnych. To pewna, że „sprężystości” nasi niezbyt sprężystości w roku bieżącym poczynają sobie i narazić nas mogą jeszcze na zawód bolesny, gdyż w Łodzi drogą jest, bo nader rzadką, każda sposobność pokazania siebie i ujrzenia innych. W chwili, gdy to przeczytacie, wątpliwość zapewne będzie już rozstrzygnięta, bodajby ku zadowoleniu amatorów jednego sportu łódzkiego, uprawianego przez warstwy „wyższe, w spólnych bowiem nie brak rozmaitych sportów.

Do najulubieńszych należą napady i pokucia nożami vel słynne sprawy nożowe, do których zamitanie wzdyma perypetycje do takiego aż stopnia, że nieraz na dzień jeden przypada po kilkanaście wypadków podziurawienia taniej w Łodzi skóry bliźnich. Przyczyniliśmy się też do tego zupełnie i uważamy to za całkiem naturalny objaw, wracający, a raczej wzmagający się wraz z nastaniem jesieni i zimy — pół roku szczególnie w wypadkach takie obfitujących. Nie wrusza nas to więcej od zmiany ciepłej pory roku na owe chłodne.

Zmianę tę poprzedzają — zapowiedziane

przez Fałba dni krytyczne, które minęły nas zresztą tymrazem, dzięki brudnej, bo brudnej, ale spokojnej za to Łódce. Pod czas świeżych powodzi, jakie dotknęły różne kraje, po raz pierwszy odkryliśmy jasną stronę naszej czarnej rzeczki: nie posiada ona buntowniczych popędów, płynie spokojnie, po białogórsku, wylobionem korytem, nigdy żenie występując.

Nie mamy co obawiać się wylewu, za to gębił nas inna troska. Odpływ sił robotczych radziłobyśmy powstrzymać, połóży jakieś tany emigracyi, z poprawą bowiem interesów przemysłowych „wylew” ten staje się mniej pożądany, niż wtedy gdy to pozabwiani pracy robotnicy zebranią zdobywali środki do życia, a nawoływania waszego sługi, aby przedsięwziąć jakąś akcyę ratunkową, zakładając choćby kucnie tanie dla robotników i t. p. — przbrzmiewały bez echa. Może ów „wylew” zatanął choć w części „ogłoszenia” władzy, przestrzegające ludność, aby zbyt nieopatrnie nie porzucała dla zamorskich rzekomych roskoszy gniazd swoich rodzinnych. Że ta wielce p-żądana i dobroczynna interwenyja władzy silna na ludność wywarła wrażenie i wielu rozsądniejszych kandydatów na emigrantów wstrzymała od nieopatrzego kroku, nie ulega wątpliwości. W dniu pojawienia się plakatów, o niczem prawie innym wśród prostej ludności nie słyszales, prócz rozmów o treści ogłoszeń. Na rogach ulic przed plakatami zbierały się gromadki i ciekawie przysuchiwały wybranym z pośród siebie lektorom, gdy ci pomaliu, uroczyście, sylabizując trudniejsze wyrazy, niektóre wymawiając dobitniej i tonem przekonującym, ale za to pełni pogardy zupełnej dla znaków pisarskich, odezytywali część ogłoszenia w języku krajowym. W jednej z gromadek pleś silna nie znalazła nikogo z pośród siebie silnego na punkcie umiejętności czy-

tania, jakaś babina za to podjęła się zaznajomienia kompanii z brzmieniem plakatów. Babina była niska, a ogłoszenie przyklepiono zawysocko, przyniesiono więc z poblizkiego szyneczku stołek, postawiono na nim lektorkę, improwizowaną trybunę otoczyło szalenie ciekawe audytorjum i wysłuchało z namaszczeniem odczytu. Odniesiono gromadnie stołek do szyneczku, bo przy kieliszku łatwiej przetrwać to, co się słyszało i pogwarzyć o tem. Na jednych twarzach znać było rozczarowanie, na innych głuchy, podejrzliwy npór. Nierozumiejący języka krajowego rozpytywali towarzyszy, co stoi na plakacie. Niektórzy z obecných protestowali przeciwko tłumaczeniu nierozumiejącym treści ogłoszenia. Po eo im gadać — mówili — kieł ni ma po mimiecku, to i nie dło nich, niech se jado, — a my ostainno — dodawali, złościwie się usmiechając.

Chłodniejsza pora wpłynęła również na zmniejszenie emigracyjnego ruchu z niżu społecznych, na wyżynach zaś jesień i zimnaływoitajny imigracye. Niebawem powróci do miasta reszta letnich emigrantów i wraz z nastaniem sezonu teatralno-koncertowego poczną spadać na Łódź różne gwiazdy. Kampanja koncertowa ma być w tym roku równie forsownie prowadzona jak w zeszłym. Gwiazd artystycznych, różnego blasku i wielkości, zapowiadają nam już teraz dosyć impresariowie, pełni otuchy mimo różnych w ostatnich czasach niepowodzeń.

W ehmurny jeden dzień jesienny, jakich mamy obecnie wiele, przypomniałem sobie o jednej spadłej z nieba sztuki na bruk łódzki przed laty 20-ta gwieździe, zagasłej tu nazawsze. Poszedłem odwiedzić grób Ira Aldridge’a. Odnowiony grobowiec uderzył mnie brakiem prawie zupełnym jakiejś artystycznej wartości. Jestto kamienny, szary, niski, a długi daszek, od frontu zakou-

czony fasadką białą, z krzyżem kamiennym białym nad nią; przed grobem, na malej platformie, otoczonej kamieniem ogrodzeniem, ustawiono czarną granitową tablicę z portretem artysty za szkłem w roli Ofella i złożonym napisem: „Ira Aldridge” z datą śmierci. Ogólny wygląd tego suchy i chłodny. Może zieleni i kwiaty dodadzą grobowcowi artysty nieco artystycznego wdzięku. Owo odnowienie kosztowało, czy też będzie kosztowało przeszło trzyzsta rubli, zebranych jak wiadomo z koncertu na ten cel urzędzonego. Suma, jak widzimy, dostatecznie nieznaczna, aby koniecznie potrzeba (było dla jej zebrania) robić w bogatej Łodzi aż tyle hałasu, ile ów koncert międzynarodowy w swoim czasie wywołał. Prasa rozczułała się wówczas i wasz sługa wraz z nią, nad owym „podniosłym” holdem międzynarodowym” poświętnym, oddanym przez artystów artyście. Wspominając obecnie o osiągnięciu celu, nie mogę, niestety, już podzielać entuzjastycznego uznania, jakim wówczas przyjęto udział artystów różnych krajów w owym koncercie. Cyfry, nielitościwie cyfry, rozprószyły moje pod tym względem złudzenia! Sądzę, że na każdym podobne wywrze wrażenie „statystyka” koncertu. Zgodnie ze sprawozdaniem z urzędzenia koncertu, ogłoszonym w swoim czasie, dochód brutto wyniósł 1,459 rs. 50 kop., na czysto zaś pozostało po opędzeniu kosztów tylko rs. 314 kop. 27. Lwią część owych kosztów pochłonęły honorarya dla artystów i zwrot kosztów podróży.

Zwzwyższy, że połowy artystów dostarczyła Łódź i pobliska Warszawa, a druga połowa (z wyjątkiem panny Aldridge) przybyła z niedalekiego Wiednia, przyjeżdżono do wniosku, że honorarya były spore, skoro razem z kosztami podróży złożyły się na sumę rs. 933 kop. 92. Dodac należy, że w gronie tych artystów, z wyjątkiem

(ami Rosyi europejskiej) a Indiami wschodnimi, Chinami, Japonią, Koreą i Syberją wschodnią, z wyłączeniem Sachalinu i innych portami, jakoteż budowa statków w granicach Rosyi. Parostalki towarzyszą odbywać będą kursy corocznie pomiędzy portami mórz Czarnego i Bałtyckiego, a portami Syberji wschodniej, począwszy od 13 marca 1891 roku.

**Drogi żelazne.**  
— Zarząd kolei wiedeńskiej zamierza przeprowadzić w roku przyszłym na stacyę Piotrków nową drogę, mającą bezpośrednio połączyć stacyę towarową ze stacyą osobową. Koszty budowy tej drogi, jakoteż rozszerzenia wiaduktu na wiorście 135, celem ułożenia jeszcze jednej linii i trotuaru dla komunikacyi pieszej, obliczone są na 11,400 rubli.

— Na kolei warszawsko-wiedeńskiej z dniem 1 października zniesiony będzie pociąg tak zwany „letni“, kursujący pomiędzy Warszawą a Skierniewicami i odwrotnie, z Warszawy wychodzący o godzinie 11 1/2 wieczór, a wracający o godzinie 8-ej min. 35 rano.

— Podczas nadchodzącej zimy na drodze żel. kursko-łódzkiej-dokulskiej dokonywane będą próby ochrony linii przed zamieciai śniegowymi, podług systemu inżyniera Rudzkiego. Ochronę tę stanowią będą wały ziemne lub taraze drewniane, których nachylenie ku powierzchni ziemi zależy będzie od siły wiatru w danej miejscowości.

**Handel.**  
— W zimie roku bieżącego cukrownicy guberni kijowskiej (Brodzki i inni) otwierają skład własny cukru w Irkucku.

— W dniu 13 września rozpoczął się w Archangielsku jarmark na ryby l. zw. „margaryteński“. Spodziewany jest pomysłny przebieg interesów; ryb dostarczono znaczną ilość i ceny ich są dosyć wysokie.

**Pieniądze.**  
— Krają pogłoski, że ma być puszczona w obieg nowa moneta niedzianna wartości 1 1/2 i 2 1/2 kop.

**Podatki.**  
— Ministerjum skarbu wydało rozporządzenie, aby inspektorzy podatkowi zbierali wiadomości szczegółowe o tem, w jakiej porze roku włóścianie rozporządzają największymi funduszami dla uiszczenia podatków i czy ustanowione terminy podatkowe odpowiadają temu czasowi.

**Przemysł.**  
— „Nowoje wremia“ przypomina, że wkrótce obowiązywać zacznie nowa ustawa fabryczna, dająca robotnikom prawo do wynagrodzenia pieniężnego na wypadek kalectwa poniesionego przy pracy. Jeżeli wypadek zaszedł nie do winy robotnika, wówczas ten ostatni i jego rodzina otrzymują wynagrodzenie stosownie do odniesionych obrażeń i w stosunku do zarobku uszkodzowanego. W razie zupełnej niezdolności do pracy robotnik otrzymuje eme-

Barcewicza, nie było ani jednej gwiazdy pierwszorzędnej i że panna Suranah Aldridge również za swój dziecięcy hold pamięci ojca otrzymała honorarium. Nie wiem, jak tam komu, ale mnie się wydaje, że, jak w danym wypadku, gdzie są honoraria, tam jest zbytne uznanie za hold oddany przez artystów zmarłemu koledze, że w świecie zazwyczaj hold taki oddają artyści artyście bezinteresownie, zadawalniając się tylko zwrotem kosztów i że przynajmniej miejscowi, tych kosztów nie ponoszący, i warszawscy, również na drobne tylko narażenia straty, mogli byli... zasłużyć na rozczulające dytaramy nad zasłużonym holdem, międzynarodowym, oddanym przez artystów zmarłemu koledze. Tak to statystyka rozprasa różowe złudzenia i szare finansowe względy stawia na miejsce podniosłych uczuć humanitarnych! Ale ponieważ „nieświadomość grzechu nie czyni“, nie mogę nazwać nieogłędem przedwczesnie wyrażonego pod niewłaściwym adresem uznania.

Są przecież ludzie, nie uznający słuszności powyższej maksymy, sądzący, że wszystkowiedztwo jest obowiązkiem każdego. Nie mogę podzielić tego zdania, ani też uznać się winnym jakiej nieogłędności w sprawie specjalizacyi pomocy lekarskiej, jaką poruszylem w felietonie poprzednim, mimo zarzutu, który mnie ze strony interesowanej spotyka. Słowa moje przyniosły echo w postaci listu d-ra W. P. do redaktora. List zawiadamia przedewszystkiem, że podjęty przedemnie projekt stworzenia w Łodzi lecznicy, jako środka do specjalizacyi pomocy lekarskiej, wprowadzony już jest w życie, gdyż jeszcze w czerwcu r. b. kilkunastu lekarzy miejscowych powzięło myśl założenia wspólnie lecznicy dla przychodnich chorych, połączonej z domem zdrowia na małą skalę (6 łóżek). Uczyniwszy zadosć wymaganiom w takich razach formalnościom, obecnie grono owo lekarzy oczekuje — wedle słów

rytury dożywotną, w wysokości rocznego zarobku przed wypadkiem, a w innych razach częściowo odszkodowanie, które również może być dożywotnie. Rodzina robotnika może po jego śmierci otrzymać emeryturę, jeżeli śmierć nastąpiła skutkiem kalectwa, najpóźniej jednak w trzy lata po wypadku.

— „Grażdanin“ pisze: „W granicach general gubernatorstwa kijowskiego poruszono kwestyę zasadniczą, czy i o ile obok krajowcy i żydzi mają prawo być akcyonaryuszami cukrowni. Trzeba wziąć pod uwagę, że 65% ogólnej liczby akcyj wymienionych fabryk znajduje się w rękach żydowskich. Proponowane ograniczenie praw przysługujących żydom i obokrajowcom, opiera się na prawie, w myśl którego osobom tych kategorii nie wolno dzierżawić gruntów poza obrębem miast leżących. Tymczasem cukrownie, pozbawione prawa dzierżawienia gruntów pod plantacye buraków, wcale istniećby nie mogły“.

— Naznaczona na czwartek w warszawskim kantorze banku państwa licytacya na osadę fabryczną „Zakrzówek“, dla braku konkurentów do skutku nie doszła.

— Podług ostatnich wiadomości, odbudowanie grobli sultan-bentskiej w dobrach murgabskich szybkim krokiem posuwa się naprzód. Następnie z nową siecią połączy się system irygacyjny, Eltona, a później taż sieć połączy się na zachodzie z brzeżanami Tedzenu, od którego idą także kanały i tym sposobem otrzymane będzie znaczny obszar, przydatny do uprawy. „Peter, wiadomosti“ donoszą, że na tem nie zatrzymają się prace irygacyjne, lecz trwać będą dalej nad ulepszeniem grobli: Komtchan-Bent, Egri-hinui-Bent i Kozkiy-Bent. W tych punktach, gdzie prace są już skończone, uprawa szybko posuwa się naprzód. Wzorowa ferma rolnicza z kolosalną szkółką drzewek i roślin, jest już gotowa i w roku bieżącym dokonane są ogromne zasiewy bawelny i innych roślin.

**Wystawy.**  
— Wscheńska wystawa ogrodnicza w Petersburgu otwarta będzie w dniu 4-tym października.

**Z MIASTA i OKOLICY.**

(—) **Wycięgi cyklistów łódzkich.** Jak już zapowiedzieliśmy, wycięgi cyklistów na torze w Żelźnówce rozpoczną się dzisiaj o godzinie 2 1/2, po południu wielkiem *corso* wszystkich cyklistów i cyklistek, tak należących do stowarzyszenia łódzkiego, jak i przybyłych z miast innych. Program wycięgów jest następujący:

I. Wycięgi członków towarzystwa łódzkiego (długość 1,350 metrów, 3 razy dokoła, 3 nagrody) pp.: 1) Wł. Eckersdorf, 2) Frankowski, 3) Rob. Kraft, 4) O. Längen i 5) Gustaw Streng.

II. Wycięgi główny rowerów na krótki dystans (długość 1,350 metrów, 3 razy do-

autora listu — na zezwolenie ministerjum spraw wewnętrznych. Otóż wobec tego nieznanego mi dotąd faktu, dr. W. P. uważa, że „posążenie“ lekarzy o „brak inicjatywy, jest co najmniej (a co najwięcej?) *nieogłędne*. Czyli, że jeżeli ktoś kroki swe, całkiem legalnie i godziwie, mające własny i ogólny pożytek na celu, okrywa niepotrzebnie tajemnicą, jakby o jaki karygodny spisek chodziło, śmieszny zwyczajem prowincjonalno-łódzkim, to prasa mająca obowiązek poruszania spraw społecznego znaczenia i domagania się, aby potrzebom ogółu stało się zadosć, popiełnia *nieogłędność*, jeżeli, nie wiodąc o powzięciu inicjatywy w pewnym kierunku, do działania w tym kierunku nawołuje! Czy nie prawda, że to rozumowanie mogłoby słusznie nazwać *co najmniej nieogłędne*, tem więcej, że nie wiadomo, czem zmiana moja o potrzebie lecznicy, powziętemu już w tej mierze mogłaby zaszkodzić projektowi, pod jakimkolwiek względem?

Zresztą pomijam spór o słowa, skoro o rzadki u nas czyn chodzi i z prawdziwą przyjemnością odwołuję, wobec zakomunikowanego mi faktu, warunkowo zresztą postawiony lekarzom zarzut. Bynajmniej mnie przytem nie martwi, żeśmy się zeszli w myśli i zgodnie zapatrujemy się na sprawę specjalizacyi w Łodzi pomocy lekarskiej. I przed i po powstaniu lecznicy niejedno jeszcze możemy sobie z p. W. P. mieć wzajemnie do powiedzenia. Na początek powtarzam tu pod adresem przyszłych założycieli lecznicy skromną uwagę profana, aby się starali uniknąć wad lecznic warszawskich. Niechaj się prócz tego strzegą zarówno „wszystkowiedztwa“ medycznego, jak i owej krańcowej specjalizacyi, za przykładem owego okulisty, który zaliczając się na bóg głowy i oczów, co było jednym z symptomatów poczynającego się tyfusu, zapisał... okulary. *Se non è vero... Niechaj mnie i was, czytelnicy losy ochronią i od jednego i od drugiego...*

kola, 3 nagrody): pp. 1) P. Markowski z Kalisza, 2) A. Rudziński członek towarzystwa łódzkiego, 3) R. Schimmel z Łodzi, 4) Wł. Stepiński ze Zgierza, 5) St. Tonnes z Warszawy i 6) Krzeżewski z Żyrardowa.

III. Wycięgi główny bicykli na krótki dystans (długość 1,350 metrów, 3 razy dokoła, 3 nagrody): pp. 1) Leon Krusche członek towarzystwa łódzkiego, 2) Aleksander Lipiński ze Zgierza, 3) T. Schulz członek towarzystwa łódzkiego, 4) F. Ciechomski z Warszawy.

IV. Wycięgi główny na rowerach (długość 6,750 metrów, 15 razy dokoła, 3 nagrody): pp. 1) St. Leppert z Warszawy, 2) P. Markowski, 3) Ad. Paul z Wrocławia, 4) R. Schimmel, 5) Wł. Stepiński.

V. Wycięgi na bicyklach i rowerach bez kierownika (długość 900 metrów, 2 razy dokoła, 3 nagrody): pp. 1) Ant. Bergman z Warszawy, 2) Konst. Sawojski taksamo, 3) L. Krusche, 4) Antoni Lipiński.

VI. Wycięgi główny na bicyklach (długość 6,750 metrów, 15 razy dokoła, 3 nagrody): pp. 1) Al. Boquet z Warszawy, 2) Ad. Paul, 3) T. Schulz, 4) Wł. Stepiński.

VII. Wycięgi z przywilejem na rowerach (długość 1,800 metrów 4 razy dokoła, 3 nagrody): pp. 1) K. Jon z Łodzi, 2) L. Kowalski z Warszawy, 3) A. Waclawik z Łodzi i 4) Krzeżewski.

VIII. Wycięgi z przywilejem na bicyklach (długość 1,800 metrów, 4 razy dokoła, 3 nagrody): pp. 1) L. Krusche, 2) A. Lipiński, 3) Ad. Paul, 4) T. Schulz.

IX. Wycięgi z przeszkodami (długość 900 metrów, 2 razy dokoła): pp. 1) Al. Boquet, 2) Ad. Paul, 3) Al. Lipiński, 4) Fr. Ciechomski.

Wreszcie ostatni wycięgi pocieszenia (długość 1,350 metrów, 3 razy dokoła) przeznaczony jest dla tych wszystkich, którzy w poprzednich biegach nie zdobyli nagrody.

Na trybunie sędziowskiej zasięga członkowie towarzystwa cyklistów: pp. Emil Geyer, Herman Gehlig, Aleksander Wehr i prezes towarzystwa Robert Resiger. Starterami będą pp.: 1) Karol Steinert, 2) Adolf Strenga i 3) Jan Jack.

(—) **W ochronie katolickiej przy ulicy Widzewskiej,** wizyta kwartałna w przyszłym tygodniu przypada na panie: Budkiewiczową, Billewiczową, Berlachową, Burdo, Badowiczową i Chomętowską.

(—) **Jarmark w Łowiczu.** Dziś rozpoczyna się, jako w dzień św. Matuzasa, walny jarmark w Łowiczu, trwający dni osiem. Na jarmark ten jeszcze w dniu wczorajszym podążyło wielu handlarzy skór i koni z miasta naszego. Dziś wyjeżdżają właściciele składni futer i kożuchów, tudzież przedstawiciele mniejszych fabryk tkackich z wyrobami tych fabryk. Z kupców zagranicznych bawią już w Łowiczu: Mester z Królewa, Schmid z Gdańska i dostawca koni dla armii pruskiej, Otto Ligner. Popły na konie ma być bardzo znaczny i spodziewać się należy, że ceny ich będą wysokie.

(—) **Niesumienność.** Szwec C. przyjął na praktykę 16-letniego chłopca, Jana Głazińskiego, obowiązując się wyzwoić go w umówionym terminie własnym kosztem. Termin ów nadszedł w ubiegłym tygodniu, lecz C. długo nie chciał słyszeć o wyzwoleniu, wreszcie obiecał praktykantowi, że wyzwoi go, lecz pod warunkiem, że otrzyma potrzebną sumę na opłacenie świadectwa w cechu. Gdy rodzice G. zwrócili się do sądu ze skargą przeciwko niedotrzymującemu słowa majstrowi, tenże pobit chłopca i wydalil go z warsztatu.

(—) **Stary donżuan.** Ulicą Spacerową przechadza się co wieczór jakiś niemłody jegomość, który w ubliżający sposób zaczepia przechodzące młode kobiety. Kilka razy spotykały go już z tego powodu nieprzyjemności, lecz to go wcale nie zraża.

(—) **Wypadek.** Przed kilku dniami woźnica, Karol J., ze wsi Srebną, gm. Rzew, jadąc ulicą Konstansyowską wozem ładowanym najechał na bryczkę ks. K. z Lutomska. Wskutek silnego pchnięcia bryczka przewróciła się i ks. K. wypadł na bruk, przez co okaleczył sobie twarz. Nieostrożnego woźnicę aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności.

(—) **Napad.** W noc z czwartku na piątek, na szosie Konstansyowskiej w lesie miejskim, dwa ludzi napadło niejakiego Antoniego B. Uslyszawszy krzyk napadniętego, Józef Rakowski, mieszkaniec wsi Brus, przybiegł i stanął w jego obronie. Silniejsi jednak napastnicy pobili obu i uciekli. B. poznał w nich znajomych robotników, którzy zemścili się na nim za to, że razem z nimi pracując w roku zeszłym w cegielni we wsi Chojny, wykrył przed właścicielem popełnioną przez nich kradzież żelaza z fabryki.

(—) **Kradzież.** Do mieszkania p. S. E. w domu pod Nr 10 przy ulicy Cegielińskiej, o godzinie 11 przed południem, dostali się w tych dniach złodzieje po otwarciu drzwi wytrychem i wynieśli całą garderobę mę-

ską wartości około 100 rubli. Kradzież spsstrzeżono w godzinę po jej spełnieniu.

**KRONIKA.**

— Radzie państwa przedstawiono do zdecydowania kwestyę, czy stanowisko notaryusza może być zaliczone do tych, zajmowanie których przez trzy lata zastępuje wymagany przez prawo *consus* naukowy dla sędziów pokoju? Rada państwa uznała, że zajmowanie posady notaryusza nie może dać wymaganego przez prawo praktycznego przygotowania do sądenia spraw, nie może przeto zastąpić *consus* naukowego.

— Ponieważ wykonywanie drobnych rzunków technicznych i planów, oddziaływa szkodliwie na wzrok uczniów, zarządy niektórych szkół technicznych postanowiły nie przyjmować uczniów, których wzrok po zbadaniu okaże się osłabionym.

— „Grażdanin“ donosi, że mają być opracowane nowe przepisy o karach za różne wykroczenia przez uczniów zakładów naukowych popełniane.

— Inspekcya fabryczna opracowuje przepis, mające obowiązywać także warsztaty rzemieślnicze pod względem urządzeń pomocy sanitarnej. Według tych przepisów, każdy majster będzie obowiązany posiadać apteczkę, składającą się ze środków powstrzymujących upływ krwi, lub przynoszących ulgę doraźną w razie poparzenia. Nadto właściciele warsztatów mają zawrzeć umowę z felcerami najbliższymi mieszkającymi co do udzielania pierwszej pomocy w miejscowości, robotnikom podlegającym wypadkowi.

— Utworzona przy ministerjum sprawliwości komisya, w celu rewizyi postanowień o adwokatach przysięgłych i obrońcach prywatnych, ma postanowić, żeby obrońcy prywatni dopuszczani byli tylko w tych miejscowościach, gdzie daje się uczuć brak adwokatów przysięgłych, przyczem wykształcenie obrońców prywatnych nie może być niższe od średniego.

— Zamierzony jeszcze w roku przyszłym jazd ruskich plantatorów winnic, ma odbyć się dopiero w początkach roku przyszłego. Jedną z główniejszych kwestyi, rozpatrywanych na zjeździe, ma być kwestya organizacyi kredytu dla plantatorów winnic.

— „Peterb. wiadomosti“ donoszą, że przy ruskich konsulatach na wschodzie mają być założone szkoły specjalne dla przygotowywania tłumaczy przysięgłych z języków wschodnich, a w miastach wielkich przy uniwersytetach ustanowione będą kursy języków wschodnich dla uczniów przychodzących.

— Z polecenia władzy, na komarach i przykomarkach zwróconą została uwaga na wyjeżdżających za granicę emigrantów. Przekonano się bowiem, że wychodzący w rozmaity sposób, dzięki usłudze faktoriów, otrzymują tak zwane półpaski, często wydawane na cudze nazwiska. Pośrednicy ułatwiania przejazdów winni być aresztowani i pociągani do odpowiedzialności karnej. Oprócz tego, projektowane jest, niezależnie od sądowych, wysiedlanie takich pośredników w drodze administracyjnej z miejscowości pogranicznych.

— Po ukończeniu ćwiczeń pułków konnicy zebranych w okolicy Rembertowa pod Warszawą, wyrążerowane konie ze służby frontowej będą sprzedawane na Pradze przez publiczną licytacyę. Wszystkich koni będzie około 500.

**Petersburg.**  
— Minister dóbr państwa, wyjeżdżając na czas jakiś do Krymu i guberni charkowskiej w sprawach służby, oddał w dniu 16 września zarząd ministerjum w ręce towarzysza ministra, radcy tajnego Wiesniakowa.

**Mława.** Jak donoszą z Mławy, gorączka emigracyjna do Brazylii nie tylko się nie zmniejsza, lecz przeciwnie wzrasta z dniem niemal każdym. W tych dniach np. przechodziła przez Mławę partya wychodźców, składająca się z przeszło 30-tu rodzin. Emigranci przeważnie nie umieli ani czytać, ani pisać, a skłonili ich do wychodźstwa obietnice agentów. Wszelkie przestrogi nie nie skutkują przeciwko tej mami emigracyjnej, która większą część osób nie dotkniętych zwykle do ostatniej doprowadza ruiny.

**Z Żytomierza** donoszą, iż w okolicy tworzą się silny prąd emigracyjny ze strony kolonistów niemców, którzy masami wybierają się do Ameryki. Największego procentu dostarcza gubernia wołyńska, nader gęsto przez niemców zaludniona. Lecznie kolonie w powiecie rowieńskim, luekim i ostrogskim opustoszały całkowiec. Najważniejszym powodem emigracyi niemców z rzeczonych miejscowości, jest prawo wznajające osobom pochodzenia niemieckiego dzierżawienia gruntów na czas dłuższy. Termin dzierżawy kolonistów dawno już minął, prawo wznajania niemcom wznawienia kontraktów, przyjęcie zaś poddaństwa

1) Aldridge, Marcello, Pancera, Riedel, Hoyer, Rosenthal, Zech. (Przyp. edic.)

russkiego jest bardzo trudne, lub też ze względu lokalnych nie daje kolonistom znaczniejszych korzyści.

W Białej-Cerkwi w gimnazjum, którego kuratorem jest hr. Branicki ze Stawiszcz, otwarto klasę 7-mą; w roku przyszłym ma być otwartą klasa 8-ma. Uczniów jest 320, w tej liczbie żydów 30.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 18 września. (Ag. p.) W dniu 2 października w Lublanii odbędzie się zjazd deputowanych słowiańskich, celem nłożenia wspólnego programu akcyi w radzie państwa. W tym samym celu zbiorą się na wspólną naradę przewódcy staro i młodocześniejszego stronnictwa.

Londyn, 18 września. (Ag. p.) Z Dublina telegrafują, że dzisiaj aresztowano tam deputowanych irlandzkich: Dillona i Wilhelma O'Briena. Odstawiono ich pod silną eskortą do Tipperary. Wydano również rozkazy aresztowania deputowanego Patryka O'Briena i dwóch innych. Dillon i O'Brien aresztowani są za wygłaszanie mów, w których zalecał słuchaczom swoim nieplacenie czynszów dzierżawnych. O przyczynie aresztowania reszty osób nie wiadomo.

Petersburg, 19 września. (Ag. p.) Ogłoszono, z powodu manewrów na Wołyniu, Najwyższe reskrypty na imię generalów

Hurki i Dragomirowa, z wyrażeniem szczerzej życzliwości i wdzięczności Jego Cesarskiej Mości i wykazaniem zasług obudwóch generałów; na oryginalach reskryptów własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano i szczerze wdzięczny ALEKSANDER. — Ogłoszono także reskrypt Najwyższy na imię kijowskiego general-gubernatora. W reskrypcie tym wyrażono, że bytność Cesarza na Wołyniu i w miejscowościach historycznie drogich ruskiej narodowości i prawosławiu, pozostawiła w pamięci Jego Cesarskiej Mości pocieszające wspomnienie. Z powodu manewrów na Wołyniu, Jego Cesarska Mość polecił szeregowcom oznajmić monarche „Bóg zapłać“ i ofiarował po rublu; a z powodu przeglądu wojsk okręgów warszawskiego i kijowskiego, biorącym udział w tychże manewrach, polecił także Jego Cesarska Mość oznajmić monarche „Bóg zapłać“ i ofiarował: mającym szewrony po 3 ruble, pozostającym zaś w frontowej służbie po rublu, w niefrontowej po 50 kop. — Szeregowcom 3-go i 4-go batalionów kolejowych, którzy wybudowali odnogę z Kiwerc do Łucka, a po której Cesarz przejechał 27 sierpnia, Jego Cesarska Mość rozkazał wypłacić: podoficerom po 4 ruble, a szeregowcom po 3 ruble.

Londyn, 19 września. (Ag. p.) Deputowanych irlandzkich: Dillona i O'Briena wypuszczono przewoźniczy na kancya na wolność. Sprawa ich sądzoną będzie w dniu 25-ym b. m.

Wiedeń, 19 września. (Ag. p.) Zapewniają, że ostatnie widzenie się ministrów serbskich z austro węgierskimi przyniosło w rezultacie zgodzenie się w zasadzie na przywrócenie swobodnego wprowadzania trzody chlewniej z Serbii do Austro-Węgier.

Paryz, 19 września. (Ag. p.) Z Lizbony donoszą o gwałtownem starciu pomiędzy ludem i policją. Podobno stan obłędzenia ogłoszony.

Wiedeń, 19 września. (Ag. p.) „Neue Freie Presse“ wnosi z dotychczasowych doniesień o zjazdach monarchystycznych w Narwie i Rohnstock, że cesarz Wilhelm zanęchał polityki księcia Bismarka co do Rosyi, jako bezużytecznej. Pośredniczenie w wyrównaniu kontrastów pomiędzy interesami Austrii i Rosyi jest pięknem, ale nie dającym się urzeczywistnić marzeniem.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Pański. Ed. Gassner, A. E. Boquer, J. Gatożyński i Świętochowski z Warszawy J. Wajcht Krpy, Pechowicz z Moskwy, J. Lewiński z Włocławka, Seidemann z Łęczyca.

Grand Hotel. F. Pirang z Rygi, W. Lileker z Crefeldu, H. Schwarz z Wieda, A. Stielmann z Odessy, Jacob z Warszawy, J. Bacharach z Aschafenburga.

Hotel Victoria. Auerbach z Berlina, Rabinowicz z Libawy, Steverling z Lille, Cucker z Warszawy, Petrovski (?), Sieradzki z Kalisza, Stefański z Włocławka, Podkamerer z Chersonia, Białecki z Dębówki.

Hotel Manteuffel. Podpułk. Richard, kapit. Friedrichow i Andrejew, podporucznicy Graznow, Chudziński, Piaszkow, Nauman, Kozłowski, Buczacki, Czastochin i Marinkow; Zajdenberg i Murat z Warszawy, Sokolnicki z Kutna, Birgły z Belfortu.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns for exchange rates (Giełda Warszawska, Giełda Berlińska) and dates (Z dnia 19, Z dnia 20). Includes sub-sections for 'Za weksle krótkoterminowe' and 'Za papiery państwowe'.

WYKAZ DEPEZ

niedoreczonych przez bieżącą stacyę telegraficzną z powodu niedoładzenia adresatów. Wanda Koszutska 320 Konstantynowska z Warszawy. — Pius Lipkowicz Stara-Brzezińska ze Starej Rusy — Konstantynowska 316 z Radomia. — Isrul Mastyski z Berdyczowa. — Maximilian Grand Hotel z Warszawy.

O G Ł O S Z E N I A.

MAGAZYN JAROSŁAWSKI

w ŁODZI, ulica Piotrkowska Nr. 17, dom Bławata, dziś w NIEDZIELĘ, dnia 9 (21) września roku bieżącego

„OTWARCIE“

Wielki wybór płótna jarosławskiego, bielizny stołowej, gotowej bielizny męzkiej wszelkich gatunków. Bogaty wybór gotowej bielizny damskiej i dziecinnej.

Chustki płócienne, batystowe i jedwabne, białe i kolorowe. Pończochy damskie i dziecinne. Skarpetki męzkie i dziecinne.

Serwetki ochronne na meble i na poduszki w różnych gatunkach i wielkościach. Kompletne wyprawy.

CENY STAŁE.

Poszukuje się OSOBY w średnim wieku znającej dokładnie język francuski oraz początki muzyki na demi-place. Wiadomość przy ul. spacerowej w domu pana Reymonda Nr. 770 u lakóbowej Hirschberg. 1791-3-1

Dr. J. Koliński po powrocie do Łodzi, zamieszkał przy ul. Piotrkowskiej w domu p. S. Wislickiego, Nr. 45. Przyjmuje chorych na oczy od 3 do 5 po południu. 1793-1

Prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism, krajowych i zagranicznych po cenach redakcji. Przyjmuje księgarnia A. Tawilna, ul. Piotrkowska Nr. 64 dom W. Guze w prawej oficynie. 1797-3-1

Kurs jesienny LEKCYI TAŃCA. W zbiorowych jak i zamówionych kołach rozpoczynam od 8.20 b. m. w sobotę wieczorem w mieszkaniu dotychczasowym przy ulicy Zawadzkiej 48-d w domu W. Schmidt gdzie też wszelkie objaśnienia jak i domów prywatnych zamówienia, łaskawie zainteresanci nadsyłać sechą. B. członek baletu teatrów rządowych w Warszawie

Jan Jaśniewicz. 1740-5-1 Do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu

Garnitur mebli wyszlanych, oraz fortepian, blorko, szafy, kredens, komody, krzesła, dywany, krajobrazy, nakrycie stołowe i sprzęty kuchenne. Ceny przystępne. Wiadomość w Chojnach Starych u organisty. 1790-3

Towarz. Łódzkich Cyklistów.

Uprasza się Pp. członków komitetu dozoruującego o punktualne przybycie na plac wysigów w niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 1 1/2 po południu.

Wszystcy panowie członkowie zechcą przy wejściu okazać swoje karty.

W niedzielę o godzinie 10 rano przyjęcie gości. Po skończonych zaś wysigach odbędzie się w lokalu towarzystwa o godzinie 9 w. wspólna kolacya. Cena od osoby rs. 2 kop. 50. Meldunki przyjmują woźny klubu.

KOMITET. 1800-1

Oddział sprzedaży detalicznej HURWITZ i Syn w ŁODZI, ulica Piotrkowska, dom S. Rosenblatta poleca: wielki wybór krajowych i zagranicznych szewiortów, kamgarny i t. p. Ceny stałe! 1779-10-1

Nieodwołalnie ostatni tydzień. CYRK Er. Ciniselli Dział w niedzielę dnia 21-go września 1890 r. 2 PRZEDSTAWIENIA 2 po południu o godz. 4 1/2.

Dziecinne przedstawienie na które każdy dorosły ma prawo wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie. Program odpowiednio ułożony. Wieczorem o godz. 8 1/2, wspaniałe przedstawienie w obu przedstawieniach. „Kopciuszek“. czarodziejsko- liliypnia pantomima Ostatni tydzień. Z uszanowaniem 722-1 CINISELLI, Dy rektor.



HELENÓW, w NOWEJ SALI, dziś, w NIEDZIELĘ, o godzinie 4 po południu

KONCERT orkiestry teatralnej pod dyrekcją kapelmistrzów Balcarcka i Kirschfinkla. Wejście 20 kop. Dzieci 10 kop. 1797-1

Obwieszczenie. Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W zastosoowaniu się do § 22 ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądaną została pożyczka na nieruchomości:

pod № 320-i, przy ulicy Długiej w m. Łodzi położoną, przez Wilhelma Józefowicza rs. 5,500, (pożyczka odnowiona z konwersyą i dodatkowa z przeszacowania).

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądaney pożyczki Stowarzyszeni mogą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, września d. 8 (20) 1890 r. Za Prezesa Dyrektor: H. Konstadt. Dyrektor Biura: A. Rosicki. 1799-1

W Nr. 209 Dziennika Łódzkiego Karol Kaucz ogłasza o skradzeniu mu czterech weksli na ogólną sumę rs. 1000 wystawionych w blanco. Prosiując to ogłoszenie, oświadczam, że weksle te nie są skradzione ani zgubione, lecz znajdując się u mnie Józefa Kaucz, przysięgam ostrzeżem, aby żaden pp. Zapędowski i Rossalski innych weksli na imię Karola Kaucza nie wystawiali, gdyż z nadejściem terminu płatności weksli wystąpię sądowo o pokrycie weksli które posiadam. Mylnie także twierdzi Karol Kaucz jakoby weksle te wystawione były na niego. Weksle jeden na rs. 400, drugi na rs. 300 i jeden na rs. 200 wyst. przez Ignacego Zapędowskiego i jeden na rubli 100 wystawiony przez Juliana Rossalskiego wystawione są na moje niżej podpisane imię. Józefa Kaucz. 1783-3-1

Duży pokój do wynajęcia przy ulicy Dzielnej, Nr. 1111 mieszkanie 6, 2 piętro. 1795-3-1

Ważne dla Dam! Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie m. Łodzi i okolic, iż przybywamy z zagranicy z dniem 15 sierpnia r. b. przy ul. Dzielnej (tak zwanej Kolejnej) pod № 26 w oficynie 1 piętro rozpoczynam wykłady kroju konfekcyi damskiej podług najnowszej metody wiedeńskiej. Metoda powyższa obok zgrabnego kroju zaleca się nadzwyczajnie łatwością, gdyż jest bardzo prostą; wczem daję możność każdej bez wyjątku osobie, wynuczyć się kompletnego kroju, w przeciągu jednego miesiąca. Cena za cały kurs rs. 10. Gabryela ŻUKOWSKA, nauczyc. kroju. 1728-3-1

Do SKŁADU K. H. Galewskiego przy ulicy Krótkiej Nr. 1350, dom własny nadechdzą każdodziennie transporty: Cementu Portland Wapna palonego „Berta“ z kopalni „Berta“ w kamienia „marinero“ Wapna palonego wego „Kodzielnica“ CEGŁY i GLINY OGNIOTRWAŁEJ WAPNA GASZONEGO MAT TRZCINIOWYCH do snitów. 1796-50-1

FILIA Warszawskiej fabryki OBUWIA N. S. Leizermana ŁODZI, Piotrkowska N. 45, d. Wiślickiego, Poleca na nadchodzący sezon zimowy obuwie w wielkim wyborze, wszelkiego rodzaju do brze, elegancko i trwałe wykończzone. Obstalunki wykonywa się spiesznie i po cenach uniarkowanych. 1748 3-1

Niniejszem zawiadamiamy Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy, że nadeszły już do naszego składu wszystkie **NOWOŚCI**

# NA SEZON JEŚCIENNY I ZIMOWY,

a mianowicie:

**MATERIAŁY** na **SUKNIE DAMSKIE**, jedwabne i wełniane zagraniczne i ruskie, czarne i kolorowe, gładkie i w najnowszych deseniach.

**SUKNIE ODPASOWANE** z haftami.

**SZROCKIE I TURECKIE** materiały na szlafroki, i ubrania dziecięce.

**MATERIAŁY JASNE**, jedwabne i wełniane, na suknie damskie wieczorowe i balowe.

**DRAPS des DAMES**, w doskonałym gatunku, dekatyzowane.

**FLANELE** w wielkim wyborze i w dobrym gatunku.

**KANGARY** drukowany w najpiękniejszych deseniach.

**MATERIAŁY** na **PŁASZCZE DAMSKIE** i **ZAKIĘTY** gładkie i w desenie: kamgarn, szewiot, jedwabny adamaszek, plusz jedwabny i wełniany, brokatela, friseur i t. d.

**BARCZANY DRUKOWANE** w nadzwyczaj wielkim wyborze.

**BARCZANY BIAŁE**, francuskie i ruskie.

**KOŁDRY PODRÓŻNE** i na **LÓŻKA**, eleganckie i zwyczajne, w bardzo dużym wyborze.

**Chustki damskie** i szale eleganckie.

Następnie:

Dywany, chodniki, firanki, płótno, towar biały i materiały na flagi.

**CENY NAJTAŃSZE, LECZ STAŁE.**

## Herzenberg Israesohn

23.

Piotrkowska

23.

1704-3-1

**LECZNICA prywatna**

wyłącznie dla chorych **wenerycznych** i dla **kobiet**. Godziny przyjęcia: choroby **weneryczne** i **skórne** od 9-11 z rana; **choroby kobiece** od 3-6 po poł. Ulica Piotrkowska Nr. 39, dom W-go Czapińskiego, nad cukiernią Pana Wüsthube. 1674-20-1

**Dr. Henryk Kohn**

powrócił z zagranicą.

1777-3-1



### Towarzystwo Cyklistów Łódzkich

W NIEDZIELE, dnia 9 (21) września 1890 r

# WYŚCIGI

NA TORZE WYSCIGOWYM

W ZELINÓWCE.

Początek o godzinie 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu.

Bilety u pp. Hetzer & Schwalbe i u M. Lisieckiej.

**CENY MIEJSC:**

Łoże trybunowe na 4 osoby . . . . . rs. 8.20  
 „ parterowe „ „ „ . . . . . rs. 6.40  
 Trybuna rząd 1 i 2 . . . . . rs. 1.55  
 Trybuna rząd 3 i 4 . . . . . rs. 1.30  
 Miejsce stojące przy parterze . . . . . rs. 1.—  
 Wejście . . . . . rs. 25

1772-3-2

### Kto chce wypożyczyć 1,000 rs.

po 12% z wszelkimi gwarancjami na trzy lata wypłaty niech poda adres w administracji „Dziennika Łódzkiego” pod lit. P. P. Pośrednicy odbiorą odpowiednie wynagrodzenie. 1784-3-1

**WYKAZ** numerów pożyczki premiowej ruskiej z 1866 r. (II-iej emisji), wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągu dnia 1 (13) września 1890 roku.

N seryj	N biletu	Wygrana	N seryj	N biletu	Wygrana	N seryj	N biletu	Wygrana	N seryj	N biletu	Wygrana
58	7	500	2488	11	500	5995	39	500	9296	48	500
111	44	500	2527	31	500	6028	31	1000	9492	38	500
211	4	500	2533	45	500	6049	47	500	9519	14	500
240	45	500	2618	39	500	6089	28	500	9941	38	500
334	15	500	2690	40	500	6114	17	500	9554	46	500
414	47	500	2701	21	500	6125	4	500	9565	44	500
487	42	500	2741	50	500	6246	46	500	9902	38	500
623	20	500	2908	25	500	6325	27	500	9628	35	500
583	31	500	2940	8	500	6386	14	500	9644	46	500
541	15	400	2942	41	1000	6535	43	500	9666	48	500
575	25	500	2977	8	500	6540	24	500	9712	12	8000
635	44	500	2977	49	8000	6682	33	500	9748	26	500
717	39	500	2997	40	500	6764	6	500	9905	5	500
845	8	500	3051	14	500	6777	19	500	9932	62	500
887	3	500	3165	1	500	6784	11	1000	9903	41	500
905	15	75000	3365	38	500	6862	2	500	9920	16	500
936	35	500	3477	29	500	6914	31	500	9978	48	500
930	28	500	3484	48	500	6918	49	500	10054	21	500
991	21	500	3561	44	500	6982	11	500	10054	21	500
1042	7	500	3578	43	500	7058	38	500	10072	37	500
1046	11	1000	3633	8	10000	7110	28	500	10160	5	500
1261	17	5000	3675	42	500	7141	11	20000	10180	49	500
1336	39	500	3771	27	500	7157	25	500	10298	33	500
1377	24	500	3913	6	500	7237	48	500	10494	37	500
1533	43	500	4002	11	10000	7313	2	500	10514	5	500
1540	2	500	4002	16	500	7335	37	500	10548	13	500
1549	3	500	4256	22	500	7353	39	500	10567	43	500
1572	34	500	4407	27	500	7520	10	500	10581	36	500
1614	11	500	4613	13	1000	7572	44	500	10669	37	500
1616	10	8000	4622	40	500	7740	25	500	10854	17	500
1633	10	5000	4724	11	500	7812	9	500	10935	26	500
1686	40	500	4780	18	500	7948	28	500	10952	12	40000
1793	40	1000	4947	35	500	8069	39	8000	11049	13	500
1884	18	500	4984	37	500	8122	40	500	11049	40	500
1896	43	500	5099	7	500	8171	46	500	11112	13	500
1957	33	500	5152	16	1000	8281	35	500	11115	43	500
1988	9	500	5213	38	500	8400	27	500	11190	4	500
2038	49	500	5218	29	500	8434	11	500	11353	27	1000
2046	33	500	5314	45	500	8515	19	500	11451	2	500
2128	6	500	5324	37	500	8525	23	500	11480	45	500
2178	38	500	5394	10	500	8884	11	500	11587	44	500
2212	26	500	5490	10	500	8976	14	500	11651	37	500
2287	1	500	5749	28	1000	8681	20	1000	11665	12	500
2310	42	500	5828	29	500	8714	47	500	11719	16	500
2307	45	500	5841	20	500	8728	47	500	11762	16	500
2409	34	500	5844	46	500	8803	4	500	11811	5	500
2415	50	500	5866	40	500	8672	23	500	11817	5	1000
2420	37	500	5948	3	500	8978	33	500	11847	27	500
2425	38	500	5971	17	500	9108	50	500	12034	41	500
2427	4	500	5974	1	5000	9193	18	500	12329	16	500